



BARBARA BRAID*
Uniwersytet Szczeciński

Obce, zrujnowane ciała: melancholia a współczesna proza kobieca

Streszczenie

Niniejszy artykuł stanowi krótki przegląd dyskursów melancholii, mając na szczególnym względzie omówienie obecności i roli kobiet w tym dyskursie. Autorka artykułu omawia m.in. książkę Urszuli Chowaniec *Melancholic Migrating Bodies in Contemporary Polish Women's Writing* (2015), rozpatrywaną jako tekst w pewnej mierze inspirowany własnymi przeżyciami, w której przedstawiona została współczesna polska literatura kobieca, a szczególnie motywy ciał nomadycznych, melancholijnych i „zrujnowanych”. Artykuł podsumowano, przedstawiając pokrótce propozycję Judith Butler dotyczącą melancholii płci jako alternatywny dyskurs o kobiecej melancholii.

Słowa kluczowe

melancholia, ciało, proza kobieca po 1989, melancholia płci

Melancholia, głęboko zakorzeniona w kulturze zachodniej, stanowi wieloaspektowe pojęcie obejmujące szereg zjawisk, począwszy od starożytnego rozumienia melancholii jako przypadłości związanej z nadmiarem czarnej żółci w organizmie, niepatologicznej skłonności do smutku i zamyślenia, poprzez renesansową i późniejszą, romantyczną interpretację melancholii jako koniecznego składnika artystycznego i literackiego geniuszu, po

* Kontakt z autorką: barbara.braid@usz.edu.pl

Freudowską definicję melancholii jako inkorporowanej utraty obiektu uczuć. Podobnie jak histeria, melancholia jako pojęcie kulturowe wykracza znacznie poza definicję jednostki chorobowej (obecnie rozumianej jako depresja) czy też doświadczenia afektywnego lub nostalgii. Niektórzy badacze i badaczki tego zjawiska interpretują je jako swego rodzaju metonimię istotnych zjawisk we współczesnej kulturze: Naomi Schor w książce *One Hundred Years of Melancholy* (1996; Sto lat melancholii) podkreśla, że melancholia jest lejtymotyem wielu różnych dyscyplin współczesnej kultury, a zatem renesans melancholii jest znakiem końca postmodernistycznej ironii i dystansu na rzecz powrotu do afektywności w wytworach kultury¹. Z kolei Christina Wald w niezwykle ciekawej książce na temat performatywności histerii, traumy i melancholii (2007) proponuje interpretację motywu melancholii we współczesnej literaturze nie jako oznaki końca postmodernizmu, ale elementu pewnej zmiany w tym nurcie, która polega na odrzuceniu typowo postmodernistycznego eksperymentowania z formą i zwróceniu się ku aspektom etycznym, politycznym i ideologicznym². Niezależnie od tego, czy przekonuje nas argumentacja o końcu postmodernizmu lub o jego przemianie, nietrudno jest zauważyć, że zjawisko melancholii – połączone zarówno z nostalgią za przeszłością, jak i z uczuciem straty lub z przeżyciem traumy – stanowi istotny element współczesnego opisu doświadczenia.

Jednak w odróżnieniu od histerii, która została tu wcześniej wspomniana jako przypadłość (podobnie jak melancholia w stosunku do współczesności) będąca metonimią epoki *fin de siècle*, melancholia nie od zawsze była nierozzerwalnie związana z kobiecością. Jak zaznacza Juliana Schiesari w *The Gendering of Melancholia* (1992; Upłciowienie melancholii), w historii tego zjawiska zaskakuje nieobecność kobiet, i to bynajmniej nie z powodu braku nieszczęśliwych kobiet w patriarchalnej kulturze³. Kobięcy smutek i żal nie był utożsamiany z melancholią, która do połowy XIX wieku stanowiła przywilej mężczyźn, wyraz ich szczególnej wrażliwości i kreatywności. Nieobecność kobiet w dyskursie melancholicznym wskazuje na lekceważenie smutku kobiet jako nieistotnego w patriarchalnej kulturze⁴, nazywającej go znacznie mniej prestiżowym terminem depresji⁵ lub innych psychopatologii rozumianych w danej epoce jako choroby typowo kobiece, jak wspomniana już wcześniej histeria. Elaine Showalter omawia ten problem na przykładzie Szekspirowskiego *Hamleta*, zachowanie Ofelii

¹ Christina Wald, *Hysteria, Trauma and Melancholia. Performative Maladies in Contemporary Anglophone Drama* (London: Palgrave Macmillan, 2007), 163.

² Wald, *Hysteria*, 163.

³ Juliana Schiesari, *The Gendering of Melancholia: Feminism, Psychoanalysis, and the Symbolics of Loss in Renaissance Literature* (Ithaca, NY: Cornell University Press, 1992), 3.

⁴ Tamże, 3.

⁵ Tamże, 4.

było bowiem interpretowane przez elżbieteńską widownię jako „melancholia miłosna” (*love melancholy*), szaleństwo typowo kobiece, mające źródło w kobiecym ciele i emocjonalności, w odróżnieniu od Hamleta, reprezentującego męską, szlachetną melancholię, łączoną z intelektem i kreatywnym geniuszem⁶, który – jak ironicznie zauważa Vieda Skultans – „przedziwnie omija kobiety”⁷. Jednakowoż deprecjacja kobiecego smutku i poczucia utraty nie przeszkadzała artystom w częstym przedstawianiu melancholii w postaci kobiecej, jak w słynnej rycinie Albrechta Dürera z 1514 roku⁸. Ale jak zauważa Schiesari, powołując się na Klibansky’ego i in. *Saturn and Melancholy* (1964), jest to mimo wszystko symbol męskiej melancholii⁹; Sander L. Gilman zaznacza, że taka jej reprezentacja w sztuce wizualnej wynika z tego, iż rzeczownik ten występuje w rodzaju żeńskim, oraz z przekonania, iż to pierwiastek kobiecy odpowiada za wyolbrzymienie stanów emocjonalnych prowadzących do depresji¹⁰. Przedstawienie zatem melancholii w formie kobiecej postaci nie prowadzi do włączenia kobiet w dyskurs melancholii, lecz jedynie wzmacnia stereotypy płciowe dotyczące męskiej i żeńskiej psychiki. Gdy w połowie XIX wieku melancholia zaczęła być terminem stosowanym również w odniesieniu do kobiet, nie było to oznaką większej ich podmiotowości, ale raczej znakiem zmiany w dyskursie melancholii, która z przejawu geniuszu stała się psychopatologią odznaczającą się przesadną emocjonalnością.

Znaczącą zmianę w kulturowym rozumieniu zjawiska melancholii przyniósł esej Sigmunda Freuda *Żaloba i melancholia* z 1917 roku. Freud zdefiniował w nim melancholię jako afekt wyróżniający się „głębokim i bolesnym zniechęceniem, ustaniem zainteresowania światem zewnętrznym, utratą zdolności do kochania, zahamowaniem każdej sprawności i spadkiem samopoczucia, wyrażającym się w formie zarzutów i pretensji kierowanych pod własnym adresem, posuwającym się aż do obłądnego oczekiwania kary”¹¹. W tym sensie melancholia przypomina żalobę, z którą łączy ją pasywność oraz poczucie straty. W obu przypadkach podmiot odmawia zaakceptowania straty obiektu (bardziej idealnego niż personalnego) i przekonany jest o ciągłej obecności utraconej osoby¹². Jednak jak twierdzi Freud, w przypadku

⁶ Elaine Showalter, „Representing Ophelia: Women, Madness, and the Responsibilities of Feminist Criticism”, w: *Shakespeare and the Question of Theory*, red. Patricia Parker, Geoffrey Hartman (London and New York: Methuen, 1985), 81.

⁷ Vieda Skultans, *English Madness: Ideas on Insanity, 1580–1890* (London: Routledge & Kegan Paul, 1978), 81.

⁸ Schiesari, *The Gendering of Melancholia*, 12.

⁹ Tamże.

¹⁰ Sander L. Gilman, *Disease and Representation: The Construction of Images of Illness from Madness to AIDS* (Ithaka, NY: Cornell University Press, 1988), 19.

¹¹ Sigmund Freud, *Psychologia nieświadomości*, tłum. Robert Reszke (Kraków: Wydawnictwo KR, 2010), 147.

¹² Tamże, 148–149.

żałoby podmiot po pewnym czasie powraca do rzeczywistości i akceptuje stratę, natomiast taka transformacja nie zachodzi w przypadku osoby ogarniętej melancholią, a utracona osoba jest włączona i fantazmatycznie zachowana w ego podmiotu. W rezultacie libido zostaje cofnięte do fazy oralnej, inkorporacja obiektu następuje poprzez jego „pożarcie”, a podmiot dokonuje narcystycznej identyfikacji z obiektem¹³. Jak zatem pisze Joanna Mizielińska, „nasze życie naznaczone jest ciągłym brakiem”, a „[m]elancholia staje się więc warunkiem ego, kluczowym mechanizmem jego tworzenia”¹⁴.

W przywołanym eseju Freud nie określa płci podmiotu ani obiektu; późniejsza filozofia feministyczna odnosząca się do tematu kobiecej melancholii, jeśli odwołuje się bezpośrednio do Freuda, to czyni to nie tylko na podstawie *Żałoby i melancholii*, ale również innych jego pism dotyczących kobiecości i rozwoju seksualnego kobiecego podmiotu. Feministki nawiązują również do koncepcji języka i jego związku z porządkiem symbolicznym w psychoanalizie Jacquesa Lacana. Francuskie teksty feministyczne, takie jak *Soleil noir: Dépression et mélancolie* (1989) Julii Kristevej czy *Speculum: De l'autre femme* (1974) Luce Irigaray, opierając się na koncepcji porządków wyobraźniowego i symbolicznego Lacana, związanych odpowiednio z kobiecością i męskością, skupiają się na kontraście pomiędzy męską melancholią, wyrażaną w bogatej literaturze i ikonografii zachodniej kultury, a milczącą melancholią kobiecą. Jennifer Radden we wstępie do antologii pism filozoficznych dotyczących melancholii *The Nature of Melancholy. From Aristotle to Kristeva* (2000; Natura melancholii. Od Arystotelesa do Kristevej) zaznacza, że kobiece milczenie i odcięcie od języka jest jednocześnie odcięciem się od własnej tożsamości¹⁵, a Schiesari podsumowuje ten problem następująco:

[...] zamiast inspiracji do wyrażenia siebie w jakiś artystyczny sposób, kobiece melancholiczki – szczególnie te, które z powodu braku męża są najbardziej odcięte od fallicznej władzy – popadają w absolutny brak możliwości wysłowienia się i nie mogą odnaleźć dla siebie miejsca w czołowym miejscu porządku symbolicznego, czyli w języku. Pomimo iż, oczywiście, zarówno kobiety, jak i mężczyźni mogą cierpieć na depresję, **dyskurs** melancholii historycznie, rzecz biorąc, wyznacza topos ekspresyjności mężczyznom i odpowiednio wyposaża ich w narzędzia do wyrażania swojego smutku w sposób mniej wyalienowany, podczas gdy ten sam dyskurs skazuje kobiety na pozbawiony wyrazu bełkot, którego jedyny sens (przynajmniej dla lekarzy leczących melancholię)

¹³ Tamże, 152.

¹⁴ Joanna Mizielińska, *Płeć, ciało, seksualność. Od feminizmu do teorii queer* (Kraków: Universitas, 2006), 77.

¹⁵ Jennifer Radden, „Introduction. From Melancholic States to Clinical Depression”, w: *The Nature of Melancholy. From Aristotle to Kristeva*, red. Jennifer Radden (Oxford: Oxford University Press, 2000), 34–35.

to potrzeba dobrego mężczyzny. [...] Co najwyżej, melancholia jest dostępna kobietom jako upośledzająca choroba, a na pewno nie jako etos dający możliwość wyrażenia siebie¹⁶ [podkr. – B.B.].

Irigaray w *Speculum* zaznacza również, że melancholia jest etapem koniecznym i konstytutywnym w rozwoju tożsamości kobiecej w momencie, kiedy dziewczynka zauważa, iż matka – jej pierwszy obiekt miłości i punkt odniesienia dla płciowej tożsamości – jest wykastrowana¹⁷. Zacytowana przeze mnie Freudowska definicja melancholii zostaje użyta przez Irigaray, aby wykazać, że podobne cechy stanowią o kobiecości w tradycyjnym społeczeństwie patriarchalnym: „głębokie i bolesne zniechęcenie” to brak libidinalnej aktywności i czystość seksualna, zalecana młodym dziewczynom; „ustanie zainteresowania światem zewnętrznym” wiąże się z uświadomieniem sobie przez dziewczynkę, że kobiety nie panują nad światem zewnętrznym; „utrata zdolności do kochania” oznacza odwrócenie się od matki i od wszystkich kobiet, włączając w to siebie samą; „zahamowanie każdej sprawności i spadek samopoczucia” odnosi się do kobiecej bierności; wreszcie opisywana przez Freuda nienawiść do siebie samego, typowa dla melancholika, ma w życiu dziewczynki odzwierciedlenie w spadku pewności siebie i własnej wartości, która następuje pod koniec fazy fallicznej i na początku fazy edypalnej, cechowanej według Freuda przez zazdrość o penisa¹⁸. Związane z tym doświadczenie braku władzy odczuwane jest przez ego dziewczynki jako niezabliźniona rana¹⁹, a histeria staje się jedną ucieczką od melancholii i formą ekspresji²⁰. Podobnie Kaja Silverman w książce *The Acoustic Mirror* (1988; Zwierciadło akustyczne) skłania się ku przekonaniu, że kobieca melancholia jest elementem inherentnym w kobiecej wersji kompleksu Edypa²¹. Według Silverman esej Freuda „stanowi przerażająco precyzyjne wyjaśnienie stanu,

¹⁶ „Far from being inspired to express themselves in some heightened artistic way, women melancholics – especially those who by lack of a husband are most alienated from phallic authority – lapse into utter inarticulateness and can no longer find a place in the symbolic order’s prime system, language. Although, of course, both women and men can be depressed, the discourse of melancholia has historically designated a topos of expressibility for men and has accordingly given them a means to express their sorrows in a less alienated way, while relegating women to an inexpressive babble whose only sense (at least for the doctors of melancholia) is their need for a good man. [...] Melancholia is at best made available to woman as a debilitating disease and certainly not as an enabling ethos” (Schiesari, *The Gendering of Melancholia*, 15) [tłum. B.B.].

¹⁷ Luce Irigaray, *Speculum of the Other Woman*, tłum. Gullian C. Gill (Ithaca, NY: Cornell University Press, 1985), 66.

¹⁸ Tamże, 71–72.

¹⁹ Tamże, 69.

²⁰ Tamże, 71–72.

²¹ Kaja Silverman, *The Acoustic Mirror. The Female Voice in Psychoanalysis and Cinema – Theories of Representation and Difference* (Bloomington and Indianapolis: Indiana University Press, 1988), 152.

który może być patologiczny dla męskiego podmiotu, ale który reprezentuje normę dla podmiotu kobiecego – stan melancholii, który niweczy jej związki z sobą samą i z jej kulturą²². Mizielińska, opierając się na myśli Kristevej i innych pisarek feministycznych, zaznacza, że kobiety skazane są na melancholię w podwójny sposób²³, gdyż porzucenie pierwotnego obiektu miłości – matki – nie zostaje zastąpione przez inny obiekt pragnienia z zachowaniem seksualnego komponentu tej więzi, jak w przypadku mężczyzn, ale poprzez przymus identyfikacji i jednoczesnego przeniesienia pragnienia na ojca/mężczyznę następuje swoiste „matkobójstwo”, którego duch powraca w melancholii kobiet²⁴. Można zatem wnioskować, że melancholia jest nie tylko fundamentalnym elementem kobiecej tożsamości w kulturze patriarchalnej, ale również oznacza to, iż kobieta jest niezaprzeczalnie Obcym w tej kulturze, charakteryzowanym przez brak władzy, ranę, odcięcie od własnej tożsamości i niemożność wyrażenia samej siebie i swojego cierpienia.

Niektóre z wymienionych przeze mnie teorii feministycznych dotyczących melancholii zostały przywołane przez Urszulę Chowaniec w książce *Melancholic Migrating Bodies in Contemporary Polish Women's Writing* (2015; *Melancholiczne migrujące ciała we współczesnej polskiej prozie kobiecej*), dotyczącej motywów kobiecej melancholii, migracji, nomadyzmu i cielesności. Urszula Chowaniec, literaturoznawczyni pracująca jednocześnie w Krakowie, Londynie i Tampere, jest w pewnym sensie nomadką, jak sama przyznaje w wywiadzie z Wioletą Grzegorzewską: „co kilka lat zmieniam miejsce, przeprowadzam się, szukam nowego miejsca [...]. Zawsze jednak jest w tym ucieczka przed fikcjami, które cię obrastają w miejscu, które oswojasz za długo”²⁵. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że zainteresowanie Chowaniec literaturą emigracyjną oraz motywami współczesnego nomadyzmu i cudzoziemskości są motywowane osobistymi doświadczeniami. We wstępie swojej książki autorka zaznacza, że nieodłącznym elementem jej badań jest jej własna migracja i związana z tym melancholia²⁶. Jednak nie jest to doświadczenie w żadnym wypadku wyjątkowe, a wręcz pokoleniowe – i to w co najmniej dwóch pokoleniach współczesnych Polek, oddzielonych od siebie dekadą, w której nastąpiły znaczne zmiany społeczne i kulturowe wynikające z przemian politycznych w kraju i w Europie po 1989 roku. Autorka rozróżnia zatem w swojej książce

²² „[P]rovides a chillingly accurate account of a condition which may be pathological for the male subject, but which represents the norm for the female subject—that condition of melancholia which blights her relations with both herself and her culture” (Silverman, *The Acoustic Mirror*, 155) [tłum. B.B.].

²³ Mizielińska, *Płeć, ciało, seksualność*, 85.

²⁴ Tamże, 84.

²⁵ Wioletta Grzegorzewska, *Pułapki emigrantki*, dostęp 29.05.2017, www.biuroliterackie.pl.

²⁶ Urszula Chowaniec, *Melancholic Migrating Bodies in Contemporary Polish Women's Writing* (Newcastle-Upon-Tyne: Cambridge Scholars Publishing, 2015), 10.

pisarki-emigrantki, które swoje kluczowe powieści wydawały w latach dziewięćdziesiątych, od kolejnego pokolenia pisarek publikujących w latach 2000–2012.

We wstępie Chowaniec szczegółowo rozpisuje kluczowe tematy i główną tezę swoich badań, która obraca się wokół interpretacji motywu przemieszczenia (Chowaniec używa terminu *displacement*), skutkującego melancholią, smutkiem, depresją i uczuciem straty, a manifestowane jest poprzez „zrujnowane ciało” (termin ukuty przez autorkę) – ciało schorwane i cierpiące. W ten sposób Chowaniec ma na celu połączenie w swoich badaniach nad polską literaturą kobiecą w latach 1990–2012 trzech motywów: wykorzenienia, melancholii i cierpiącej cielesności. Celem tych badań jest interpretacja kobiecej melancholii i „zrujnowanego ciała” jako kobiecego buntu wobec współczesnej patriarchalnej kultury i polityki.

Trzy najistotniejsze terminy, zdefiniowane przez autorkę we wstępie – melancholia, obcość/nomadyczność/emigracja oraz „zrujnowane ciało” – stanowią oś teoretyczną pozostałych rozdziałów. Autorka opiera się na teoriach feministycznych, w tym na wymienionych przeze mnie koncepcjach kobiecej melancholii Irigaray i Kristevej, jak również na semiotyce Kristevej, oraz korzystając z innych dzieł teoretycznych, na przykład z koncepcji nomadyczności oraz (pod koniec swojej książki) z perspektywy posthumanistycznej Rosi Braidotti. Chowaniec powołuje się również na pracę Schiesari *The Gendering of Melancholia*, traktując wyraz melancholii w literaturze kobiecej jako bunt wobec okoliczności społecznych i kulturowych, które tę melancholię wywołują, szczególnie w kontekście polskiego społeczeństwa.

Drugi koncept dotyczący obcości i cudzoziemskości definiowany przez Chowaniec we wstępie jest również przedstawiony w perspektywie feministycznej – wszystkie jesteśmy cudzoziemkami, twierdzi Chowaniec, opierając się na tekście Kristevej *Strangers to Ourselves* (1988) i koncepcji nomadyczności Braidotti, u której nomadyczny podmiot jest nie tylko podróżnikiem wolnym od zakorzenienia, ale również podmiotem niejednoznacznym i płynnym. Ostatni element definiowany przez Chowaniec we wstępie – moim zdaniem najciekawszy, gdyż stanowi go pojęcie skonstruowane przez autorkę – to „zrujnowane ciało”. W swojej definicji Chowaniec odwołuje się do koncepcji wstrętu Kristevej (*Pouvoirs de l'horreur. Essai sur l'abjection*, 1980). „Ciało zrujnowane” jest zatem cierpiące, chore, ułomne, ale również menstruujące, wydalające ekskrementy i wydzieliny, pokryte plamami, krwawiące, starzejące się itd. Chowaniec łączy te trzy definicje i proponuje wizję melancholijnych migrujących ciał jako koncepcji opisującej kobiecą tożsamość w polskiej literaturze współczesnej, gdzie bohaterki – emigrantki, wykluczone i wykorzenione – przeżywają swoją melancholię na sposób cielesny, wyrażając bunt poprzez „zrujnowane ciało”.

Osiem rozdziałów książki Chowaniec, które następują po przedstawionym przez mnie teoretycznym wstępie, często powraca do tych zagadnień, wskazując na kolejne, powiązane

z nimi aspekty, takie jak macierzyństwo, dom, sąsiedzka przyjaźń między kobietami czy relacje między człowiekiem a naturą z perspektywy posthumanistycznej. W rozdziale pierwszym Chowaniec definiuje kobiece pisarstwo, proponując krótki przegląd feministycznej krytyki literackiej w Polsce po 1989 roku i krytykując stojące w nim w opozycji przekonanie, że uniwersalne ludzkie doświadczenie (a nie płciowe) jest tym, czym krytyka literacka i literatura powinny się zajmować. Chowaniec wykazuje, że taki pogląd oparty jest na esencjalistycznym rozumieniu kobiecego podmiotu, a literatura kobieca przejmując pojęcie kobiecego ciała, wykorzystując jego abjektalność jako formę buntu przeciwko patriarchatowi. W tym rozdziale autorka dotyka również koncepcji obcości, „cudzoziemskości” jako kobiecego doświadczenia – w myśl feministycznego przekonania, że kobieta jest cudzoziemką, Inną w patriarchalnym świecie.

Kolejny rozdział rozszerza teoretyczne spektrum dotyczące melancholii, korzystając z koncepcji Kristevej i Irigaray na ten temat. W tym rozdziale Chowaniec przedstawia również literackie motywy związane z kobiecą melancholią, takie jak: macierzyństwo i relacja między matką a córką, zwierciadła i związane z nimi patriarchalne spojrzenie, jego internalizacja i bunt przeciw niemu, symbolizowany przez strzaskane lustro, oraz utracony dom jako motyw związany zarówno z wykorzeniem, jak i z melancholią. Wątki te są analizowane przez autorkę jako pojawiające się lejtmotywy w polskiej literaturze kobiecej; w tym rozdziale Chowaniec analizuje powieści i opowiadania pisarek zarówno z pierwszego, jak i z drugiego pokolenia, m.in. powieść Marty Dzido *Małż* (2006) i jej opowiadanie *Ślad po mamie* (2003), utwory Olgi Tokarczuk: *E.E.* (1995), *Prawiek i inne czasy* (1996) i *Dom dzienny, dom nocny* (1998) oraz powieści: *Kobieta* Joanny Bator (2002), *Księga początku* Anny Nasiłowskiej (2002) i *Niebieska menażeria* Izabeli Filipiak (1997). Dobór analizowanych tekstów literackich nie jest zatem podyktowany chronologią ich powstawania, ale tematycznym powiązaniem z wątkami analizowanymi przez Chowaniec. Podobnie zorganizowany jest rozdział trzeci książki, którego tematem są widzialne i niewidzialne podróżniczki i emigrantki. Opierając się na trzech tekstach – ponownie na *Niebieskiej menażerii* Filipiak, jak również *Światowidzie* Manueli Gretkowskiej (1999) oraz powieści *Bieguni* Tokarczuk (2007) – Chowaniec przede wszystkim interpretuje motyw podróżniczki jako formę nowej, nomadycznej tożsamości, która unikając zakorzenienia w miejscu i czasie, staje się dla patriarchy „niewidzialna”, znika z jego mapy i wyłamuje się spod dyktatu płciowej binarności. Autorka rozważa również motyw melancholii jako nierozłącznego towarzysza podróży oraz analizuje ekfrazę jako element wspólny dla omawianych utworów.

Rozdział czwarty powraca do kwestii różnicy pokoleniowej między pisarkami urodzonymi w latach sześćdziesiątych i publikującymi w latach dziewięćdziesiątych a młodszymi

autorkami, urodzonymi w późnych latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych i publikującymi swoje utwory prozaiczne po roku 2000. Różnica między tymi dwiema grupami jest istotna i dotyczy zarówno realiów polityczno-ekonomiczno-społecznych w Polsce przed transformacją i po niej, jak i odmiennych doświadczeń emigracyjnych, i co z tym związane – różnych tematów i motywów literackich poruszanych w pisanych przez nich powieściach. Pierwsze pokolenie skupia się na doświadczeniu szarej, beznadziejnej egzystencji w czasach późnego socjalizmu w Polsce, emigracji politycznej i ekonomicznej w latach osiemdziesiątych oraz na pełnym nadziei okresie transformacji na początku lat dziewięćdziesiątych; a drugie pokolenie opisuje pułapki budzącego się kapitalizmu i konsumpcjonizmu, przy czym doświadczenie podróży i emigracji, chociaż nadal często motywowane przez czynniki ekonomiczne, jest jednak doświadczeniem globalnej kultury i pewnej tożsamościowej wspólnoty. Chowaniec ilustruje ten kontrast międzypokoleniowy, analizując powieści pierwszej (*Niebieska menażeria* Filipiak) i drugiej generacji (*Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną* Doroty Masłowskiej [2002] oraz *Małż* Dzido), wykazując ponownie, że oba pokolenia doświadczają melancholii, nawet jeśli jest to melancholia spowodowana innymi czynnikami i opisywana w odmienny sposób w literaturze. W tym rozdziale Chowaniec zajmuje się również motywem sąsiedzkiej przyjaźni między kobietami, powiązany z tematem wykorzenia, który jest jednym z głównych wątków tej książki, interpretując powieści Filipiak (*Niebieska menażeria*), Tokarczuk (*Dom dzienny, dom nocny*) i Anny Kujawskiej (*Dom Małgorzaty*, 2007).

W rozdziale piątym Chowaniec skupia się na motywie polskiej emigracji, rozważając m.in. zasadność stosowania terminu „powieść emigracyjna” po 1989 roku. Trzy czynniki charakterystyczne dla literatury emigracyjnej sprzed transformacji (sytuacja polityczna, „zamkniętość” tej literatury związana z ograniczoną możliwością dystrybucji dzieł i przeszkody wydawnicze) nie są już aktualne w czasach postsowieckich, kiedy literatura pisana przez polskich emigrantów jest wydawana i czytana w Polsce, promowana w wywiadach i recenzjach oraz nagradzana na festiwalach literackich. Chowaniec proponuje zatem zamianę terminu na „literaturę migracyjną” który podkreśla nomadyczność opisywanego podmiotu. W rozdziale tym autorka powraca również do teoretycznych aspektów koncepcji obcości i inności oraz omawia motywy podróży, emigracji i przemieszczenia w powieści Gretkowskiej (*My zdies' emigranty*, 1995), nawiązując również do utworów Grażyny Plebanek (*Przystupa*, 2007) oraz Joanny Pawluśkiewicz (*Pani na domkach*, 2006).

Rozdział szósty skupia się na szczegółowszym objaśnieniu terminu „zrujnowane ciało”, które Chowaniec proponuje na podstawie koncepcji abiekcji Kristevej. Powracając do powieści wcześniej wymienionych, autorka wykazuje, jak melancholia doświadczana przez bohaterki

polskiej prozy kobiecej powiązana jest często z bólem, chorobą i śmiercią. Chowaniec również ograniczenia językowe związane z opisywaniem cierpienia i analizuje literackie formy, które stanowią próbę zilustrowania tego, co wymyka się symbolicznemu, nawiązując przy tym do feminizmu korporalnego Elizabeth Grosz. Podobnie motywy wstrętu i abiekcyjnego ciała połączone zostały z motywem emigrantki-sprzątaczkii w rozdziale siódmym, gdzie Chowaniec dostrzega w bohaterkach powieści Plebanek i Pawлуskiewicz reprezentantki semiotycznego porządku, związanego z abiekcyjnym ciałem, symbolizowanym przez brud, bałagan, wnętrze łazienek, gdzie to, co wstrętne, zostaje usunięte i wyczyszczone, oddane symbolicznemu. W ostatnim rozdziale książki autorka zwraca się w stronę posthumanistycznej melancholii, nawiązując do ekofeminizmu i cyberfeminizmu, oraz z tej perspektywy interpretuje twórczość Tokarczuk (*E.E., Prawiek i inne czasy i Prowadź swój pług przez kości umarłych*, 2009).

Pomimo niezaprzeczalnej wartości krytycznej, związanej z bogactwem analiz teoretycznych i krytycznych zawartych w książce, praca Chowaniec zawiera pewne niedociągnięcia. Przede wszystkim struktura tego dzieła jest nieco chaotyczna – jak zauważyła już Ewa Wampuszyc w swojej recenzji książki dla „Slavic Studies”, czytelnikowi trudno jest czasem połączyć elementy teoretyczne z początkowych części książki z późniejszą analizą i interpretacją tekstów literackich²⁷. Problem wydaje się jednak głębszy – trudno jest obronić strukturę książki, w której rozdział czwarty o pokoleniach pisarek-emigrantek poprzedzony jest analizą fragmentów dotyczących melancholii i cielesności (rozdział drugi) i podróżowania i emigracji (rozdział trzeci), a ten sam rozdział, obiecujący chronologicznie omówiony kontekst społeczno-kulturowy polskiej emigracji, zostaje nagle przerwany przez analizę motywu przyjaźni sąsiedzkich między kobietami w powieściach Filipiak, Tokarczuk i Kujawskiej. Takich przykładów jest wiele, a w konsekwencji tworzy to wrażenie przypadkowości, gdzie poszczególne podrozdziały książki – zwłaszcza te dotyczące interpretacji utworów literackich – są niezwykle ciekawe i badawczo cenne, ale całość zdaje się zlepkiem dość incydentalnym. Niestety, wrażenie to potęgują błędy edytorskie. W rezultacie trudno jest ocenić, czy cel wyznaczony przez Chowaniec – udowodnienie, że motyw melancholii, wywołanej przez wykorzenienie i emigrację i skutkujący „ciałem zrujnowanym” jest formą kobiecego buntu – został w pełni osiągnięty; książka sprawia niekiedy wrażenie zbioru esejów dotyczących motywów emigracji, melancholii i ciała zamiast spójnego dzieła mówiącego o relacjach między tymi trzema aspektami. Mimo to *Melancholic Migrating Bodies* stanowi cenny wkład w badania nad polską współczesną literaturą kobiecą. Ponieważ jest to książka wydana w języku angielskim,

²⁷ Ewa Wampuszyc, rec. książki *Melancholic Migrating Bodies* Urszuli Chowaniec, *Slavic Review* 76 (2017), 1: 237.

jej znaczenie wykracza poza badania literackie w kraju i pozwala zainteresować tą tematyką również badaczy i czytelników za granicą.

Jednakowoż Chowaniec zatrzymuje się na etapie feminizmu drugiej fali, natomiast jeśli wziąć pod uwagę wywód Butler w tekstach takich jak *Uwikłani w płęć. Feminizm i polityka tożsamości* (2008; *Gender Trouble. Feminism and the Subversion of Identity*, 1990) i późniejszych pismach, jak artykuł *Melancholy Gender – Refused Identification* (1995) oraz książka *The Psychic Life of Power: Theories in Subjection* (1997), teoretyczna analiza melancholii po 1990 roku wybrała ścieżkę bardziej queerową niż feministyczną. W tekstach tych badaczka również omawia Freudowską koncepcję melancholii w kontekście płci kulturowej, idąc jednak nieco głębiej i interpretując melancholię jako żal i stratę za tym, co zostało utracone w procesie konstytuowania się binarnej płci i heteroseksualności²⁸. Melancholia według Butler jest zatem czymś znacznie bardziej pierwotnym, typowym dla tożsamości heteronormatywnej, jako poczucie utraty „przed-edypalnej”, „przed-heteroseksualnej” i „przed-binarnej” tożsamości. Badaczka odnosi się do freudowskiej koncepcji melancholii jako inkorporowania straty będącej elementem konstruktywnym dla cielesnego, upłciowionego ego²⁹. Według Butler strata ta wiąże się z rezygnacją z homoseksualnego pożądania, które stanowi tabu poprzedzające konflikt edypalny w konstrukcji ego, przez co żałoba dotycząca niemożliwego homoseksualnego pożądania staje się budulcem dla heteroseksualnej i binarnej tożsamości płciowej³⁰: „utożsamienie ze względu na kulturową płęć jest pewnym rodzajem melancholii, gdzie biologiczna płęć zakazanego obiektu zostaje uwewnętrzniona jako zakaz. Zakaz ten sankcjonuje i reguluje rozdzielne, określone ze względu na biologiczną płęć tożsamości oraz prawo rządzące heteroseksualnym pragnieniem”³¹.

Melancholia stanowi zatem element każdej tożsamości w matrycy heteroseksualnej, gdyż jest smutkiem po utracie bardziej płynnych możliwości niż dychotomiczne podziały na męskie i kobiece oraz homoseksualne i heteroseksualne. Zakazany obiekt miłości staje „w samym centrum społecznej produkcji seksualności [...] identyfikujemy się bowiem z tymi, których nie możemy kochać”³². Jak pisze Mizielińska, „zawsze jest coś, co w obrębie instytucji heteroseksualności nie zostaje zaspokojone i być może z definicji nie może zostać zaspokojone, co

²⁸ Judith Butler, „Melancholy Gender – Refused Identification”, *Psychoanalytic Dialogues* 5 (1995), 2: 165–180.

²⁹ Judith Butler, *The Psychic Life of Power. Theories of Subjection* (Stanford, CA: Stanford University Press, 1997), 132–134.

³⁰ Tamże, 135–136.

³¹ Judith Butler, *Uwikłani w płęć. Feminizm a polityka tożsamości*, tłum. Karolina Krasuska (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2008), 141.

³² Mizielińska, *Płęć, ciało, seksualność*, 78.

czyni nas w tej kulturze wiecznymi tułaczkami i melancholiczkami”³⁵. Można więc uogólnić, że według Butler wszystkie, zdawałoby się, normatywne podmioty są tak naprawdę podmiotami melancholicznymi, obcymi i „zrujnowanymi” w obliczu systemu matrycy heteroseksualnej.

Bibliografia

- Butler, Judith. „Melancholy Gender – Refused Identification”. *Psychoanalytic Dialogues* 5 (1995), 2: 165–180.
- Butler, Judith. *The Psychic Life of Power. Theories of Subjection*. Stanford, CA: Stanford University Press, 1997.
- Butler, Judith. *Uwikłani w płęć. Feminizm a polityka tożsamości*. Tłum. Karolina Krasuska. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2008.
- Chowaniec, Urszula. *Melancholic Migrating Bodies in Contemporary Polish Women’s Writing*. Newcastle-Upon-Tyne: Cambridge Scholars Publishing, 2015.
- Freud, Sigmund. *Psychologia nieświadomości*. Tłum. Robert Reszke. Kraków: Wydawnictwo KR, 2010.
- Gilman, Sander L. *Disease and Representation: The Construction of Images of Illness from Madness to AIDS*. Ithaka, NY: Cornell University Press, 1988.
- Grzegorzewska, Wioletta. „Pułapki emigrantki”. *Biuro Literackie*. Dostęp 29.05.2017. <http://www.biuroliterackie.pl/biblioteka/wywiady/wyjechaly-pulapki-emigrantki/>.
- Irigaray, Luce. *Speculum of the Other Woman*. Tłum. Gullian C. Gill. Ithaka, NY: Cornell University Press, 1985.
- Klibansky, Raymond, Erwin Panofsky, Fritz Saxl. *Saturn and Melancholy: Studies in the History of Natural Philosophy, Religion, and Art*. Edinburgh: Thomas Nelson and Sons, 1964.
- Kristeva, Julia. *Czarne słońce. Depresja i melancholia*. Tłum. Michał Paweł Markowski, Remigiusz Rzyziński. Kraków: Warszawa 2007.
- Mizielnińska, Joanna. *Płęć, ciało, seksualność. Od feminizmu do teorii queer*. Kraków: Universitas, 2006.
- Radden, Jennifer. „Introduction: From Melancholic States to Clinical Depression”. W: *The Nature of Melancholy. From Aristotle to Kristeva*, red. Jennifer Radden, 3–51. Oxford: Oxford University Press, 2000.
- Schiesari, Juliana. *The Gendering of Melancholia: Feminism, Psychoanalysis, and the Symbolics of Loss in Renaissance Literature*. Ithaka, NY: Cornell University Press, 1992.
- Showalter, Elaine. „Representing Ophelia: Women, Madness, and the Responsibilities of Feminist Criticism”. W: *Shakespeare and the Question of Theory*, red. Patricia Parker, Geoffrey Hartman, 77–94. London–New York: Methuen, 1985.

³⁵ Tamże, 85.

Silverman, Kaja. *The Acoustic Mirror. The Female Voice in Psychoanalysis and Cinema – Theories of Representation and Difference*. Bloomington and Indianapolis: Indiana University Press, 1988.

Skultans, Vieda. *English Madness: Ideas on Insanity, 1580–1890*. London: Routledge & Kegan Paul, 1978.

Wald, Christina. *Hysteria, Trauma and Melancholia. Performative Maladies in Contemporary Anglophone Drama*. London: Palgrave Macmillan, 2007.

Wampuszyc, Ewa. Rec. książki *Melancholic Migrating Bodies* Urszuli Chowaniec. *Slavic Review* 76 (2017), 1: 236–237.

Alien, Ruined Bodies: Female Melancholy and Contemporary Women's Prose

Summary

The paper constitutes a brief overview of the history of melancholy, with a particular focus given to the presence and the role of women in melancholy discourses. It also includes a discussion of the book *Melancholic Migrating Bodies in Contemporary Polish Women's Writing* (2015), in which the author Urszula Chowaniec examines the contemporary Polish women's fiction, in particular the motifs of nomadic, melancholic and „ruined” bodies. Moreover, Judith Butler's concept of gender melancholy is also invoked as an alternative discourse of melancholy and femininity.

Keywords

melancholy, body, post-1989 women's prose, gender melancholy

Translated by Barbara Braid

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Barbara Braid, „Obce, zrujnowane ciała: melancholia a współczesna proza kobieca”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media* 2 (2017), 9: 125–137. DOI: 10.18276/au.2017.2.9-11